

RAINER ZITELMANN

**JAK
ZBUDOWAĆ
BOGACTWO
ORAZ JAK JE PÓŹNIEJ ZACHOWAĆ**

Przekład:
Katarzyna Jopek

**FREEDOM
PUBLISHING**

PRZEDMOWA

NAUKOWE PODEJŚCIE DO KWESTII BOGACTWA i psychologii ludzi bogatych to stosunkowo nowe zjawisko. Sam od 2013 roku przeprowadzam wywiady z najbogatszymi ludźmi na świecie, współczesnymi dolarowymi miliarderni, by dowiedzieć się co w ich osobowościach sprawiło, że odnieśli tak ekstremalny sukces. Kiedy w roku 2017 odkryłem w księgarni książkę *Psychologie der Superreichen* [Psychologia superbogatych] autorstwa dr. Rainera Zitelmana, opartą na wynikach jego badań oraz jego pracy doktorskiej, stwierdziłem, że muszę poznać jej Autora – jednego z największych światowych autorytetów w dziedzinie psychologii bogactwa.

Pięć lat później obaj byliśmy mówcami na konferencji w Tbilisi i tam się osobiście poznaliśmy. Od początku znaleźliśmy wspólny język. Spodobała mi się jego bezpretensjonalność. Mimo dwóch tytułów doktorskich, Rainer nie sili się na sztuczny intelektualizm. Nie nadużywa żargonu naukowego, dbając o prostotę przekazu i zrozumiałość, co czyni go sympatycznym. Do tego jest wiarygodny i przekonujący, bo sam poza karierą naukową, dowiódł swoich umiejętności w biznesie i inwestowaniu. Obecnie należy do grupy Ultra High Net Worth Individuals (osób superbogatych).

Rainer Zitelmann to rasowy kapitalista, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Dowodem na to są jego biografia, osiągnięcia, oraz światopogląd. Szacunek i respekt budzi jego uczciwość intelektualna. Rainer nie boi się poruszać kontrowersyjnych tematów, wypowiadać niewygodnych prawd oraz dochodzić do często niepoprawnych

politycznie konkluzji. Dzięki swojemu bogactwu może sobie pozwolić na intelektualną niezależność. Jeśli wyznaje budzące kontrowersje tezy, to dlatego, że głęboko je przemyślał i potrafi obronić je silnymi, przekonującymi argumentami – co niekiedy czyni go nader niewygodnym rozmówcą.

Rainer Zitelmann napisał już 26 książek, głównie o psychologii bogactwa, inwestowaniu i kapitalizmie. Podobają mi się jego indywidualizm, zdroworozsądkowy styl i oryginalne, niekiedy zaskakujące konkluzje. Teksty jego autorstwa usiane są wieloma przykładami oraz podparte liczbami, statystykami i badaniami – które często on sam przeprowadził.

Książka *Jak zbudować bogactwo* to coś w rodzaju popularno-naukowego podręcznika bogacenia się. Składa się z dwóch części: pierwsza dotyczy psychologii bogactwa, a druga strategii inwestowania. Sam od ponad 10 lat prowadzę badania w zakresie psychologii bogactwa, jednak nawet dla mnie książka oferuje ciekawe, oryginalne spojrzenie i argumenty, choćby co do roli szczęścia w osiągnięciu bogactwa, gospodarczego znaczenia demonstracyjnej konsumpcji, roli bogactwa i ludzi bogatych w społeczeństwie, psychologicznych przyczyn i skutków zawiści, sprawiedliwości społecznej w kontekście bogactwa (na przykład kwestia postulatów ograniczenia pensji menedżerów) oraz wielu innych ciekawych tematów. Zarówno przedsiębiorcom, jak i inwestorom Rainer oferuje nietuzinkowe strategie, jakie on sam od wielu lat stosuje z wielkimi sukcesami. Inwestorzy dowiedzą się co nieco między innymi o inwestowaniu antycyklicznym, o podejściu agnostycznym oraz o strategii Odyseusza.

Cieszę się, że ta ciekawa pozycja udostępniona została polskim odbiorcom. Życzę Ci Czytelniku frapującej lektury! A jeszcze bardziej życzę Ci, by przełożyła się ona na stan Twojego portfela!

– Rafael Badziąg
autor książki *Umysł Miliardera: 20 zasad bogactwa
i sukcesu najbogatszych ludzi świata*
opartej na wywiadach z 21 dolarowymi miliarderami

Wprowadzenie

OD MILIONERA DO PUCYBUTA

DNIA 21 CZERWCA 2017 ROKU sąd w Londynie ogłosił upadłość Borisa Beckera – niegdyś najlepszego tenisisty świata. Prywatny bank Arbuthnot Latham & Co. złożył w tej sprawie wniosek, gdy Becker nie spłacił zaciągniętego w 2015 roku długu w wysokości 10,5 miliona euro. Prawnicy Beckera zwrócili się do sądu z prośbą o odroczenie terminu spłaty o 28 dni. Chodziło o to, by dać mu szansę na zwrot pieniędzy poprzez zaciągnięcie kolejnej pożyczki pod zastaw jego willi na Majorce o wartości 6 milionów euro. Sąd odrzucił wniosek, w rezultacie czego wieść o problemach finansowych Beckera obiegła cały świat¹. Dnia 24 czerwca 2019 roku poinformowano, że w celu spłacenia wierzycieli Becker został zmuszony do zlicytowania 82 przedmiotów ze swojej osobistej kolekcji, w tym trofeum mistrzowskiego z turnieju US Open z 1989 roku. Jedenastego lipca 2019 roku odbyła się aukcja internetowa, na której wyprzedano część majątku Beckera, dzięki której – według firmy zajmującej się jego procesem upadłościowym – zebrano 687 tysięcy funtów. Piątego listopada 2019 roku, po tym, jak stwierdzono, że Becker ukrywał aktywa o wartości ponad 4,5 miliona funtów, ograniczenia

¹ *Boris Becker: Vermögen, Preisgelder und aktuelles Einkommen*, Vermögen Magazin, 29 kwietnia 2022, vermoegenmagazin.de/boris-becker-vermoegen [dostęp: 27.09.2022].

w zarządzaniu majątkiem nakładane na dłużnika w związku z postępowaniem upadłościowym przedłużono o dodatkowe 12 lat, do 16 października 2031 roku².

Becker był jednym z najbardziej utytułowanych tenisistów, jacy kiedykolwiek pojawili się na korcie. Wygrał w sumie 49 turniejów singlowych (w tym sześć zwycięstw wielkoszlemowych, z czego trzy na Wimbledonie) i 15 tytułów deblowych. Prowadził w światowych rankingach przez dwanaście tygodni i do dziś pozostaje najmłodszym graczem, jaki kiedykolwiek wygrał turniej wimbledoński. W trakcie swojej kariery tenisowej zarobił ponad 25 milionów dolarów w nagrodach pieniężnych oraz kolejnych wiele milionów dzięki kontraktom reklamowym. W pewnym momencie jego majątek wyceniano na ponad 100 milionów dolarów. Od tego czasu stracił niemal wszystko.

Przyczyny problemów finansowych Beckera są typowe dla wielu celebrytów i byłych sportowców. Rozwód z żoną Barbarą kosztował go 14,4 miliona dolarów. Becker był też bardzo rozrzutny. Czyny za willę w Londynie kosztował go podobno prawie 40 tysięcy dolarów miesięcznie. Na przestrzeni lat wydał też spore sumy na wielokrotne przebudowy swojej willi na Majorce.

Gdy jego kariera sportowa dobiegła końca, Becker, podobnie jak wielu innych zawodowych sportowców, próbował swoich sił w roli przedsiębiorcy. Był właścicielem trzech salonów samochodowych, ale z żadnego z nich nie był zadowolony. Był współwłaścicielem portalu internetowego Sportgate, którego upadłość ogłoszono w 2001 roku. Poza tym miał też regularne starcia z urzędami skarbowymi. W 2002 roku skazano go na dwa lata więzienia za uchylanie się od płacenia podatków. Wyrok zawieszono, ale Becker musiał zapłacić wysoką grzywnę. Cała sprawa dotyczyła oskarżeń o składanie fałszywych deklaracji podatkowych celem zaoszczędzenia 2 milionów dolarów.

² *Becker's Bankruptcy Restrictions Extended*, GOV.UK, 5 listopada 2019, gov.uk/government/news/beckers-bankruptcy-restrictions-extended [dostęp: 27.09.2022].

Becker w żadnym wypadku nie jest wyjątkiem. Na porządku dziennym w mediach pojawiają się doniesienia o celebrytach, sportowcach i muzykach, którzy zarobili ogromne fortuny, po czym wszystko stracili. Michael Jackson, zwany królem popu, był w chwili swojej śmierci zadłużony na 400 milionów dolarów. Legendarna piosenkarka Dionne Warwick musiała ogłosić bankructwo. Whitney Houston, światowej sławy diva muzyki soul, pozostawiła po sobie dług w wysokości 4 milionów dolarów. Podobnie zawodowi sportowcy, z których wielu w trakcie aktywnej kariery zarabia miliony, nierzadko popadają w późniejszym życiu w finansowe tarapaty. Statystyki pokazują, że pomimo przeciętnego rocznego dochodu w wysokości 5 milionów dolarów w trakcie aktywnej kariery³ trzech na pięciu profesjonalnych graczy amerykańsko-kanadyjskiej ligi koszykówki NBA (National Basketball Association) bankrutuje w ciągu pięciu lat po zakończeniu gry. Znakomita kariera Mike'a Tysona, jednego z najbardziej utytułowanych zawodowych pięściarzy w historii, zakończyła się finansową ruiną z powodu jego stylu życia, niepoohamowanej konsumpcji i nadużywania narkotyków. W 2012 roku był on zadłużony na około 30 milionów dolarów⁴.

Claudia Kohde-Kilsch była drugą po Steffi Graf najślynniejszą niemiecką gwiazdą tenisa lat osiemdziesiątych XX wieku. Wygrała turniej deblowy kobiet na Wimbledonie w 1987 roku i zarobiła około 2 miliony dolarów w nagrodach pieniężnych, którymi zarządzał jej ojczym. W 1999 roku, gdy jej kariera dobiegała końca, zdała sobie sprawę, że z jej majątku nie zostało nic. Wszczęła postępowanie sądowe przeciwko ojczymowi, które ciągnęło się latami, aż do jego śmierci w 2004 roku. Po komercyjnym niepowodzeniu prowadzonej przez nią wytwórni muzycznej w 2011 roku została zmuszona do ogłoszenia niewypłacalności. Powiedziała jednej z niemieckich gazet: „Otrzymuję

³ Wieland Staud, *Making Money. 51 Irrtümer, die Sie vermeiden sollten*, F.A. Herbig Verlagsbuchhandlung GmbH, München 2011, s. 9.

⁴ *Vom Millionen-Star zum Pleite-Geier*, Handelsblatt, 26 stycznia 2012, handelsblatt.com/arts_und_style/lifestyle/verschuldete-promis-vom-millionen-star-zum-pleite-geier/6111714.html [dostęp: 27.09.2022].

zasilek rodzinny i alimenty, a od kilku miesięcy pracuję dla pośrednika w obrocie nieruchomościami. To wystarczy, żeby opłacić czynsz. Mam nadzieję, że powoli uda mi się znowu stanąć na nogi”⁵.

To nie jedyny tego typu przypadek. W latach osiemdziesiątych połowa członków drużyny piłkarskiej Eintracht Frankfurt straciła mnóstwo pieniędzy, inwestując w nieruchomości celem ominięcia przepisów podatkowych. Gwiazdy dokonujące oszustw podatkowych oraz nierozważnych inwestycji w zamknięte fundusze inwestycyjne to zaskakująco częste zjawisko.

Były niemiecki trener piłki nożnej Werner Lorant zbankrutował, kupując nieruchomości we wschodniej części Niemiec. Ten początkowo sprytny ruch, który pozwolił mu zaoszczędzić na podatku dochodowym, doprowadził do jego upadku. Dnia 25 listopada 2011 roku prasa donosiła: „Lorant, który w swojej zawodowej karierze piłkarskiej (jego drużyna Eintracht Frankfurt zdobyła w 1981 roku Puchar UEFA), a następnie jako trener zarobił miliony, staje w obliczu finansowej ruiny. Jego luksusowy dom w Oberdorfen pod Monachium został wystawiony na licytację komorniczą”. Dziś Lorant żyje niczym pustelnik na polu kempingowym nad jeziorem w Górnej Bawarii. „Właściciel pola, zagorzały fan TSV 1860 Monachium, udzielił Lorantowi azylu i pozwolił mu tam mieszkać za darmo”⁶.

Te historie to zaledwie wierzchołek góry lodowej. Znalazły się na pierwszych stronach gazet, ponieważ ich bohaterami byli celebryci żyjący w blasku fleszy i świetle kamer. Ich los dzielą jednak tysiące innych ludzi, którzy odziedziczyli fortunę, wygrali na loterii lub zbili majątek dzięki pracy, a następnie wszystko stracili.

⁵ Oliver Lepold, *Deutsche Pleite-Promis. Wie Schauspieler, Entertainer und Sänger ihr Geld verloren*, Das Investment, 25 czerwca 2009, dasinvestment.com/deutsche-pleite-promis-wie-schauspieler-entertainer-und-saenger-ihr-geld-verloren [dostęp: 27.09.2022].

⁶ Oliver Griss, *Rentner Werner Lorant und sein Leben auf dem Campingplatz*, Augsburgener Allgemeine, 25 listopada 2011, augsburger-allgemeine.de/sport/Abgebrannt-aber-korrekt-Rentner-Werner-Lorant-und-sein-Leben-auf-dem-Campingplatz-id17671211.html [dostęp: 27.09.2022].

Niezależnie od wielkości głównej wygranej, wielu zwycięzców loterii w ciągu kilku lat traci zdobytą fortunę. W sierpniu 2001 roku bezrobotny 46-letni David Lee Edwards ze stanu Kentucky w Stanach Zjednoczonych wygrał 41 milionów dolarów na loterii Powerball. Zaledwie dwanaście lat później zmarł samotnie w swoim rodzinnym mieście Ashland, 225 kilometrów od Cincinnati. Po wygranej na loterii powiedział dziennikarzom: „Nie zamierzam wygranej roztrwonić na wille, samochody i tak dalej. Przyjmuję ją z pokorą. Pragnę, by pieniądze te wystarczyły na potrzeby moje, mojej przyszłej żony, córki i kolejnych pokoleń”⁷.

Nie jest to bynajmniej niezwykle postanowienie. Niewielu zwycięzców jest jednak w stanie w nim wytrwać.

Edwards wydał 1,5 z 27 milionów dolarów, które pozostały mu po opłaceniu podatku, na willę o powierzchni ponad 500 metrów kwadratowych na Florydzie dla siebie i swojej 27-letniej narzeczonej. Przed jego willą zaparkowanych było tak wiele drogich samochodów – w tym lamborghini – że sąsiedzi podejrzewali go o prowadzenie nielegalnego salonu samochodowego. Część swoich luksusowych aut przeniósł później do Kalifornii, gdzie kupił drugą willę.

Kilka miesięcy po wygranej Edwards pokazywał reporterom swój telewizor o wartości 30 tysięcy dolarów, złoty pierścionek wysadzany diamentami wart 78 tysięcy oraz kolekcję dwustu mieczy, średnio-wiecznych zbroi i broni, które kupił za 150 tysięcy. Wydawał pieniądze na konie wyścigowe, prywatne odrzutowce i narkotyki. W dwanaście miesięcy zdążył przepuścić 12 milionów dolarów, czyli prawie połowę swojej wygranej. Kiedy skończyły mu się pieniądze, a bank skonfiskował jego dom, zmuszony był przeprowadzić się do magazynu.

⁷ Michael Remke, *Lotto-Millionär stirbt einsam und arm im Hospiz*, Die Welt, 4 grudnia 2013, welt.de/vermischtes/article122557838/Lotto-Millionaer-stirbt-einsam-und-arm-im-Hospiz.html [dostęp: 27.09.2022]; por. *Unemployed Ex-Con Turned \$27M Powerball Winner Dies in Hospice*, New York Daily News, 3 grudnia 2013, nydailynews.com/news/national/unemployed-ex-con-turned-powerball-winner-dies-hospice-article-1.1536710 [dostęp: 27.09.2022].

Po jego śmierci córka – której obiecał beztraskie życie – napisała na Facebooku: „Z pieniędzy nic nie zostało. Wszystko przepadło”.

Żyjący w Niemczech bezrobotny dywaniarz Lothar Kuzydłowski z Hanoweru trafił na pierwsze strony gazet po tym, jak w 1994 roku wygrał 3,9 miliona marek (2 miliony euro)⁸. „Lotto Lothar”, jak lubiła go nazywać prasa, również kupił lamborghini i wydawał pieniądze na alkohol, imprezy i piękne kobiety. Na złotym łańcuszku nosił wisior z inicjałami LLL – Lotto, Lothar, lamborghini. Pięć lat po wygranej zmarł na marskość wątroby. Jego żona oraz kochanka przez lata walczyły ze sobą o spadek.

Kiedy Michael Carroll z Wielkiej Brytanii w 2002 roku wygrał 9,7 miliona funtów w National Lottery, 4 miliony przekazał swojej rodzinie i przyjaciołom, a następnie zafundował sobie luksusowe samochody i willę w hrabstwie Norfolk. Urządzał imprezy obficie okraszone narkotykami i mocno zakrapiane alkoholem, część pieniędzy stracił na hazardzie, aż ostatecznie zszedł na ścieżkę przestępczości. Osiem lat po wygranej na loterii z pieniędzy prawie nic nie zostało. Miał szczęście, że znalazł pracę w fabryce Walkers Shortbread w mieście Elgin w północnej Szkocji, gdzie zarabiał 204 funty tygodniowo⁹.

W 1994 roku bezrobotny Michael B. z Niemiec wygrał na loterii 2,8 miliona marek (1,4 miliona euro). Według jego byłej żony od tamtego momentu jego życiowe motto brzmiało: „Żyję chwilą i żyję na całego”. Kupił sobie i swojej rodzinie kilka samochodów i przekonany, że zwycięzca loterii nie musi zawracać sobie głowy prawem, wielokrotnie łapany był na prowadzeniu auta bez prawa jazdy, aż po ósmym razie został skazany na karę pozbawienia wolności. Wcześniej założył dwa przedsiębiorstwa, które zbankrutowały, gdy przebywał w więzieniu. Zaledwie szesnaście miesięcy po wygranej na loterii nie zostało mu nic poza długami. Musiał sprzedać swój dom,

⁸ *Verzockt, verprasst, verteilt*, „Berliner Zeitung”, 13 marca 2013.

⁹ Steve Smith, *Lotto Lout Michael Carroll: I Earn £204 a Week in a Biscuit Factory and I Love It*, Daily Mirror, 7 lipca 2013, mirror.co.uk/news/uk-news/lotto-lout-michael-carroll-earn-2033587 [dostęp: 27.09.2022].

perskie dywany i cały majątek osobisty. Zaczął ponownie grać na loterii z nadzieją na kolejną wielką wygraną¹⁰.

Dnia 24 czerwca 2001 roku austriacki operator magazynowy Günther Schernthaner wygrał nagrodę główną w wysokości 10 milionów austriackich szylingów (726 728 euro). Doradca finansowy pracujący dla renomowanej austriackiej firmy ubezpieczeniowej powiedział mu, że dzięki bezpiecznemu programowi inwestycyjnemu mógłby podwoić swoją wygraną. Schernthaner przeznaczył 3 miliony szylingów na zakup domu z kinem domowym, a pozostałe 7 milionów zainwestował zgodnie z zaleceniami swojego „doradcy”. W rezultacie spekulacji giełdowych i walutowych w ciągu dziesięciu lat cała ta kwota wyparowała, pozostawiając Schernthanera z długiem w wysokości 100 tysięcy szylingów¹¹.

Wystarczy wpisać w Google hasło „zwycięzcy loterii, którzy wszystko stracili”, by zobaczyć setki podobnych historii z całego świata. Tabloidy uwielbiają je relacjonować, często sugerując, że należy wyciągnąć z nich moralną lekcję – pieniądze szczęścia nie dają. Mniej zamożni czytelnicy mogą znaleźć ukojenie i pocieszenie w myśli, że z roczną pensją w wysokości 20 tysięcy dolarów i oszczędnościami w wysokości 18 tysięcy dolarów znajdują się w lepszej sytuacji niż milionerzy, których w przyszłości czekają tylko problemy osobiste i ruina finansowa. Czytanie doniesień o gwiazdach sportu, muzyki pop i kina, które wpadają w długi i zostają zmuszone do ogłoszenia upadłości, przynosi zapewne ten sam efekt.

Miliony ludzi, którzy regularnie grają na loterii i którzy wciąż mają nadzieję na wielką wygraną, są oczywiście przekonane, że im taki los się nie przytrafi – że oni nie popełnią tych samych błędów i nie padną ofiarą tych samych pokus. Zamiast kupować samochody z najwyższej półki i trwonić pieniądze na szalonych imprezach lub w kasynach, mądrze je zainwestują.

¹⁰ Spiegel TV, reportaż wyemitowany 16 grudnia 2002 roku.

¹¹ *Gefallener Lotto-Millionär: „War ein naiver Dummkopf”*, Kronen Zeitung, 19 maja 2012, krone.at/321931 [dostęp: 27.09.2022].

Niemniej zaledwie kilka lat po zdobyciu wielkiej wygranej wielu zwycięzców loterii jest w gorszej sytuacji niż wcześniej. Większość nie zdaje sobie sprawy, że zdobyć milion jest łatwiej, niż go zachować, nie mówiąc już o jego pomnażaniu. Ludziom wydaje się, że gdyby tylko mieli milion lub 10 milionów dolarów, mogliby przez resztę swoich dni prowadzić beztroskie życie. Tak właśnie sądzili wszyscy ci zwycięzcy loterii, aktorzy, gwiazdy pop i sportowcy, którzy z dnia na dzień zarobili kilka milionów.

Nie twierdzę, że łatwo jest zarobić milion. Chciałbym ci jednak uświadomić, że posiadanie miliona nic ci nie da, jeśli nie zrozumiesz, jak mądrze zainwestować te pieniądze, aby je pomnożyć. Obchodzenie się z pieniędzmi to coś, czego można i trzeba się nauczyć. Ci, którzy tego nie zrobią, pożegnają się z nimi szybciej, niż sądzą. Osoby, którym brakuje umiejętności wymaganych do utrzymania i powiększania bogactwa oraz wiedzy i zrozumienia strategii inwestycyjnych, tracą swoje pieniądze – niezależnie od tego, czy będzie to milion, 10 milionów czy 100 milionów dolarów.

Wiele osób z podejrzliwością podchodzi do świata finansów. Uważają, że temat tak złożony zrozumieć mogą tylko eksperci. Choć dobrze zdają sobie sprawę z jego znaczenia, niechętnie się w niego angażują. Wolą raczej zaufać innym ludziom, których – czasem błędnie – uważają za ekspertów. Ponieważ zbyt często ich zaufanie jest nadużywane, prędzej czy później wycofują się ze świata finansów. Brzmi znajomo?

W rezultacie pieniądze zaczynają dominować nad naszym życiem, podczas gdy powinno być odwrotnie. O tym właśnie mówi niniejsza książka – o przejęciu kontroli nad swoimi finansami. Różni się ona jednak od innych książek o strategiach inwestycyjnych i sukcesie finansowym.

W tej książce znajdziesz najważniejsze nowe odkrycia w dziedzinie „badań nad bogactwem”, podsumowane i przedstawione prostym, łatwym do zrozumienia językiem. W Niemczech jest to stosunkowo nowa dziedzina, której wyniki jeszcze nie dotarły do szerszego grona odbiorców, choć dostępne są w rozprawach doktorskich oraz

artykułach i opracowaniach naukowych. To samo dotyczy teorii inwestycji, czyli dyscypliny naukowo-badawczej zajmującej się regułami skutecznego inwestowania.

Jak wszystkie nauki, teorie te posługują się własnym żargonem, który odstrasza wielu potencjalnych odbiorców. W spisie treści jednej z najciekawszych opublikowanych ostatnimi laty prac doktorskich napisanych w języku niemieckim, której wyniki zostały zamieszczone w tej książce, pojawiają się terminy takie jak „rachunkowość równowagowa”, „efekt świeżości”, „nadmierna pewność siebie”, „premia na rynkach wschodzących”, „odwrócenie zwrotu” czy „równoważenie struktury portfela”, które mogą zniechęcić każdego. Choć eksperci finansowi uważają te tematy za ekscytujące, większość inwestorów nie podziela ich entuzjazmu.

Oprócz analizy najnowszych badań naukowych na temat bogactwa i inwestycji, uważnie obserwowałem wiele osób, które zarobiły dziesiątki czy setki milionów, a nawet miliardy na biznesach od nieruchomości, hoteli, toalet publicznych, przez inwestowanie w akcje i zasoby naturalne po proszek do pieczenia, maślankę i jogurt. Spostrzeżenia płynące z tych obserwacji oraz badań przedstawiłem tu w przystępnym, zrozumiałym dla każdego stylu. Jak powiedział kiedyś legendarny inwestor Warren Buffett: „Jeśli rozumiesz daną ideę, możesz wyrazić ją w sposób zrozumiały dla innych”¹².

W pierwszej części tej książki nauczę cię, jak zbudować bogactwo. W części drugiej pokażę ci, jak to bogactwo pomnażać – zamiast patrzeć, jak wszystko znika niczym topniejąca kostka lodu. Opowiem o pułapkach, których należy unikać, o doradcach, których nie warto słuchać, a także o minimalizowaniu ryzyka. Krótko mówiąc opowiem o pomnażaniu majątku poprzez mądre inwestowanie, czyli o wszystkim tym, co musisz wiedzieć, aby osiągnąć niezależność finansową, a następnie w pełni z niej korzystać.

¹² Cyt. za: Mary Buffett, David Clark, *Tao Warrena Buffetta. Inspiracje mistrza gry giełdowej*, tłum. Dawid Wietrzykowski, Onepress, Warszawa 2008, s. 132.